

# Dom poza miastem

## W stylu country house

Jeden z ogólnopolskich dzienników przedstawił badania, z których wynika, że marzeniem prawie każdego Polaka jest dom poza miastem. Country house, w którym można żyć w zgodzie z idylliczną naturą, ciesząc się jednocześnie wszelkimi zdobyczami cywilizacji. Ogromny sukces, jaki w ostatnich latach osiągają powieści, których akcja toczy się w takich siedliskach, popularność powstających na ich kanwie seriali telewizyjnych – dowodzą, że jest to powszechna tendencja cywilizacyjna.

W znanym krakowskim Biurze Architektonicznym Barycz i Saramowicz powstały w ostatnim czasie projekty dwóch takich budynków. Nowoczesny dwór polski powstaje w Grębynicach, nieopodal zamku w Korzkwi.

Budynek ten powstał na archetypicznym planie polskiego dworu, ale wszystko inne ma być w nim hipernowoczesne. Innowacyjne są mury budynku, będące połączeniem lokalnego kamienia wapiennego z betonem licowym i – przede wszystkim – błyszczący dach z blachy tytanicznej, który nada mu nieziemskie, kosmiczne oblicze. – Country house's powstają w pięknych miejscach – objaśnia dr Rafał Barycz. – Nie są domami weekendowymi, lecz siedzibami. Jest to budownictwo wysublimowane. Wznosi je zazwyczaj elita gospodarki i kultury, przedstawiciele wolnych zawodów, ludzie, którzy mogą elastycznie gospodarować swym czasem, zarządzać swymi przedsięwzięciami przez telefon lub internet.

Country house w Promnej jest budowany w pięknym krajobrazie doliny Pilicy, w rejonie Lasów Spalskich, gdzie polowali m.in. prezydenci II RP. Budynek został wypowiedziany ultranowoczesnymi środkami wyrazu architektonicznego, ale nie jest bynajmniej kalką stylu międzynarodowego. Stanowi twórcze nawiązanie do rodzimej tradycji budowlanej. Do jego budowy zaproponowano zastosowanie rodzimych surowców, które jednocześnie w odpowiedni sposób wplotą się w krajobraz. Stąd pomysłem na wystylizowanie elewacji stało się połączenie laminowanego warstwowo muru kamiennego, horyzontalnych desek drewna okładzinowego z modrzewia (tzw. Listwowania); oraz strzechy trzcinowej, innowacyjnie użytej tu jako materiał elewacyjny. Są to surowce ciepłe i przytulne, dalekie od ascetyczności gładkich powierzchni, które należałoby uznać za niestosowne w kontekście krajobrazu naturalnego. – Strzecha jest jednym z najbardziej finezyjnych i jednocześnie współgrających ze środowiskiem oraz krajobrazem pokryć – mówi dr Paweł Saramowicz. – Materiałem przyjaznym człowiekowi, przeżywającym współcześnie renesans w budownictwie ekologicznym, wpisując się w nurt powrotu do natury.

W polskim budownictwie ludowym znana jest od setek lat, jednakowoż jako materiał pokrycia dachowego. Stąd szczególnie rewolucyjnym pomysłem jest układanie jej na pionowych płaszczyznach – staje się tym samym nowatorskim materiałem elewacyjnym. Jest w tym również nawiązanie do artystycznej tendencji etno-dizajnu, zyskującej dziś coraz liczniejsze grono zwolenników. – Gdy porównamy osiągnięcia architektoniczne dwudziestolecia międzywojennego z obecnymi czasami, to, niestety, diagnoza nie jest dla współczesnego budownictwa chwalebna. Znika na naszych oczach Polska drewniana – skromna, ale schludna i szlachetna, o dobrych proporcjach i rozumnych detalach. Najprymitywniejszy materiał licowy, dziś powszechnie stosowany, tak zwany tynk na styropianie – powinien być ze względów cywilizacyjnych zakazany – mówi dr Rafał Barycz. – W Polsce przez 200 lat niszczone były elity. Dawniej wzorcem kulturowym w krajobrazie były kościoły oraz dwory. Może dziś właśnie country house będzie odgrywał podobną rolę społeczną – zastanawia się architekt.

JANUSZ MICHALCZAK

projekt: BIURO ARCHITEKTONICZNE  
BARYCZ i SARAMOWICZ



NOWOCZESNY DWÓR POLSKI W GRĘBYNICACH



COUNTRY HOUSE W PROMNEJ